

Tydzień w Nowej Normalności #1



1. (CIAĞ DALSZY) DEMONIZACJI NIESZCZEPIONYCH

Nieuniknione było to, że prasa i rządy jednym głosem obwinia tych ludzi, którzy odmówili wstrzyknięcia eksperymentalnych terapii genowych za trwającą „pandemię”.

Kiedy Joe Biden mówi o [„pandemii nieszczepionych”](#), większość z nas przewraca oczami. Tu nie dzieje się nic subtelnego. Ale mimo to... chciałem złamać szczególnie ohydny artykuł.

[Ten](#), z Huffinginton Post, którego nagłówek brzmi: *„Jestem lekarzem na OIOM i nie mogę uwierzyć w to, co mówią mi nieszczepieni pacjenci”*.

Autorka, [Thanh Neville](#), jest podobno lekarzem, ale nie domyślilibyście się tego z prozy czy treści. Kłamstwa zaczynają się od nagłówka i stają się coraz gorsze. Mimo że „nie wierzy” w to, co mówią jej nieszczepieni ludzie, nie cytuje bezpośrednio – ani nie odrzuca – żadnego z nich.

W rzeczywistości nie przedstawia ani jednego argumentu opartego na faktach. Cytuje *jedną* ze statystyk, twierdząc, że „pandemia” *„zabrała życie 600 000 Amerykanów”* ... ale 10-sekundowe wyszukiwanie na Twitterze mogło pokazać, że jej urzędnicy ds. zdrowia w USA jasno wyjaśniają, [że to nawet nie jest prawda](#).

Poza tym to tylko jedna długa anegdota. Dwanaście

manipulujących emocjonalnie akapitów, mających na celu odczłowieczenie i znęcanie się nad ludźmi, którzy nie otrzymali tzw. szczepionki. Często używa słów „zły” i „gorzki”, malując obraz słusznego gniewu.

„*Ci nieszczepieni*”, jak ich nazywa, są obsadzani w roli Quislingów, którzy „zdradzili” bezbronnych i „*pozwalają Covidowi wygrać wojnę*”. W konsekwencji są leniwi, samolubni i niedoinformowani. I nie raz rzeczywiste logiczne argumenty przeciwko szczepionce nie są uczciwie przedstawiane.

Jedyne potencjalnie ujawniające fragmenty artykułu znajdują się w podtekście.

Warto na przykład zauważyć, że najwyraźniej spędza dużo czasu na przekonywaniu pacjentów do intubacji. Jej twierdzenie, że „*codziennie pracowała, aby dostosować nasz program zakończenia życia do zmieniających się potrzeb i ograniczeń pandemii*”, również prowokuje pytania.

Jak „przystosowany”? Jakie są „ograniczenia”, o których mówi?

Interesujące jest również zapoznanie się z jej badaniami dotyczącymi etyki i opieki u schyłku życia. Na przykład [w 2017 roku opublikowała badanie](#), które skutecznie obwinia rodziny pacjentów za propagowanie „bezskutecznych” terapii, podczas gdy lekarze powinni zapewniać „opiekę paliatywną”.

Połącz to z rewelacjami tajnych pielęgniarek, zalewem nielegalnych nakazów DNR i znanym nadużywaniem respiratorów i midazolamu, a otrzymasz coś wartego dalszych badań.

W najbliższej przyszłości opublikujemy obszerniejszy artykuł na ten temat.

2. BRITCOIN?

Technicznie nie od „tego tygodnia”, ale to nasza pierwsza edycja, więc możemy naginać zasady.

Rishi Sunak, kanclerz Wielkiej Brytanii, ogłosił powołanie komisji do [zbadania zasadności stworzenia pierwszej krajowej waluty cyfrowej](#).

Oficjalnie nazywana „cyfrową walutą banku centralnego”, ale znacznie bardziej prawdopodobna pod oczywistym pseudonimem „Bitcoin”, cyfrowa wymiana gotówki (rzekomo) przyspieszy i obniży koszty procesu przesyłania pieniędzy w systemie bankowym.

Jest bardzo niejasne, jak mogłoby się to stać, ale można się tego spodziewać.

Kolejny dzień, kolejna bitwa w [wojnie na gotówkę](#). Nic nowego. Ale coś, na co warto mieć oko.

3. ZARABIANIE PIENIĘDZY PRZEZ CZARNE LUSTRO BILLA GATESA

...mówiąc o kryptowalucie, czy wiesz, że Microsoft posiada patent na kryptowalutę bezpośrednio związaną z monitorowaniem aktywności Twojego ciała?

Niezwykłe trafnie ponumerowany [Patent 060606](#) dotyczy systemu, w którym...

Aktywność ludzkiego ciała związana z zadaniem dostarczonym użytkownikowi może zostać wykorzystana w procesie kopania systemu kryptowalut. Serwer może dostarczyć zadanie do urządzenia użytkownika, które jest komunikacyjnie połączone z serwerem. Czujnik komunikacyjnie połączony lub zawarty w urządzeniu użytkownika może wykrywać aktywność ciała użytkownika. Dane dotyczące aktywności ciała mogą być generowane na podstawie wykrytej aktywności ciała użytkownika. System kryptowaluty komunikacyjnie połączony z urządzeniem użytkownika może zweryfikować, czy dane dotyczące aktywności ciała spełniają jeden lub więcej warunków określonych przez system kryptowalut i przyznać kryptowalutę użytkownikowi, którego dane dotyczące aktywności ciała są

weryfikowane.

Co w tłumaczeniu z języka prawniczego oznacza, że □ Microsoft [skopiował pomysł z najlepszego odcinka Black Mirror](#) i pracuje nad systemem, w którym monitorowana jest aktywność Twojego ciała, a cyfrową walutę otrzymujesz dopiero po wykonaniu określonych zadań.

Prawdopodobnie nie musisz mi wyjaśniać, jakie to przerażające.

(I tak, to z zeszłego roku, ale to NASZA nowa sekcja, MY ustalamy zasady i od miesiący chciałem coś o tym powiedzieć.)

BONUS: ZŁOWIESZCZY WYWIAD TYGODNIA...

To znowu ten człowiek:

Look who's back. His latest interview with CIA here:

"We need to eradicate the Flu"...and "get ready for the NEXT pandemic."

Now he's demanding total subservience to his agenda. He's done enough damage to the world already...

pic.twitter.com/VKjL45x9X8

– Patrick Henningsen (@21WIRE) [August 5, 2021](#)

Bill Gates był w CNN w tym tygodniu, mówił o „wykorzenieniu grypy” i przygotowaniach do „następnej pandemii” i chwalił Australię... która jest obecnie w stanie wojennym w niektórych miastach. Mały impuls dla tych ludzi, którzy wciąż uważają, że „pandemia” może *kiedykolwiek* się skończyć.

NIE JEST TAK ŻŁE...

Zawsze pamiętaj, że wojna o wolność jest taka sama jak każda inna – ma *dwie* strony. A ludzie po prawej stronie historii też robią ruchy.

Tak więc co tydzień będziemy informować o pozytywnych zmianach. Niezależnie od tego, czy chodzi o włoskie tłumy, które solidarnie [palą swoje przepustki szczepionkowe](#), czy też właścicieli restauracji [zajmujących stanowisko w Kalifornii](#).

W tym tygodniu mamy dobre przepisy dotyczące ksiąg – gubernator Teksasu Greg Abbott podpisał prawo stanowe [zakazujące zarówno nakazów masek, jak i dyskryminacji szczepionek](#).

Może nadszedł czas, aby zacząć myśleć o przeprowadzce.

Wszystko wskazywało na dość gorączkowy tydzień dla nowego, normalnego tłumu i nawet nie wspomnieliśmy o [zakazie kandydowania do urzędu w celu „ochrony demokracji”](#) ani o [nowej wojnie na wodę butelkowaną](#).

W powietrzu jest wiele zmian, wiele planów jest w toku, jeśli zobaczysz nagłówek, artykuł, post lub wywiad, który uważasz za znak czasu, opublikuj go w komentarzach lub [napisz do nas](#).

Droga do totalitaryzmu



Ludzie mogą sobie wmawiać, że nie widzieli, dokąd zmierzały sprawy przez ostatnie 17 miesięcy, ale widzieli. Po drodze widzieli wszystkie znaki. Wszystkie znaki były napisane dużymi, pogrubionymi literami, niektóre strasznie wyglądającym pismem germańskim.

Czytali: **TO JEST DROGA DO TOTALITARIZMU**

Nie pokażę ci ponownie tych wszystkich znaków. Ludzie tacy jak ja zwracają na nie uwagę i czytają je na głos już od 17 miesięcy. Każdy, kto cokolwiek wie o historii totalitaryzmu, o tym, jak stopniowo przekształca on społeczeństwo w monstrualne lustrzane odbicie samego siebie, od początku wiedział, czym jest „Nowa Normalność”, a my krzyczymy o tym z dachów.

Obserwowaliśmy, jak Nowa Normalność przekształciła nasze społeczeństwa w paranoidalne, patologiczne, autorytarne dystopie, w których ludzie muszą teraz pokazać swoje „dokumenty”, aby obejrzeć film lub wypić filiżankę kawy i publicznie pokazać swój ideologiczny konformizm, aby wejść do supermarketu i kupić artykuły spożywcze.

Obserwowaliśmy, jak Nowa Normalność przekształciła większość mas w ogarnięte nienawiścią, histeryczne tłumy, które otwarcie prześladują „nieszczepionych”, oficjalnego „Untermenschen” ideologii Nowej Normalności.

Obserwowaliśmy, jak Nowa Normalność zrobiła dokładnie to, co każdy ruch totalitarny w historii zrobił przed nią, dokładnie w liczbach. Zwracaliśmy na to uwagę na każdym kroku. Nie zamierzam tego wszystkiego powtarzać ponownie.

Zamierzam jednak udokumentować, gdzie jesteśmy w tej chwili i jak się tu znaleźliśmy... dla porządku, aby ludzie, którzy później wam powiedzą, że „nie mieli pojęcia, dokąd jechały pociągi”, zrozumieli, dlaczego my już im nie ufamy i dlaczego uważamy ich za tchórzy i współpracowników lub gorzej.

Tak, to trudne, ale to nie jest gra. To nie jest różnica zdań. Globalny kapitalistyczny establishment rządzący wdraża nową, bardziej otwarcie totalitarną strukturę społeczeństwa i metodę rządzenia. Odwołują nasze prawa konstytucyjne i prawa człowieka, przenosząc władzę z suwerennych rządów i instytucji demokratycznych do nieodpowiedzialnych globalnych podmiotów, które nie są wierne żadnemu narodowi ani jego obywatelom.

To się dzieje... właśnie teraz. To nie jest program telewizyjny. To się naprawdę dzieje.

Czas „obudzenia się” się skończył. W tym momencie albo dołączasz do walki o zachowanie tego, co zostało z tych praw i tej suwerenności, albo poddajesz się „Nowej Normalności”, globalnemu kapitalistycznemu totalitaryzmowi. Nie obchodziło mnie, co sądzisz o wirusie, jego zmutowanych wariantach lub eksperymentalnych „szczepionkach”. To nie jest abstrakcyjny spór o „naukę”. To walka... walka polityczna, ideologiczna. Z jednej strony demokracja, z drugiej totalitaryzm. Wybierz stronę i żyj z nią.

W każdym razie, oto gdzie jesteśmy w tej chwili i jak tu dotarliśmy, tylko szerokie pociągnięcia.

Jest sierpień 2021 r. [Niemcy oficjalnie zakazały demonstracji przeciwko oficjalnej ideologii „Nowej Normalności”](#). Inne zgromadzenia publiczne, takie jak demonstracja Christopher Street Day (na zdjęciu poniżej), tydzień temu, są nadal dozwolone. Zakazanie opozycji politycznej jest klasyczną cechą systemów totalitarnych. Jest to również klasyczny ruch władz niemieckich, który da im pretekst, którego potrzebują, aby jutro uwolnić oddziały zbirów Nowej Normalności na demonstrantów.



W Australii [wojsko zostało rozmieszczone w](#) celu wymuszenia całkowitej zgodności z dekretemi rządowymi... blokadami, obowiązkowymi rytuałami posłuszeństwa publicznego itp. Innymi słowy, jest to de facto stan wojenny. To kolejna klasyczna cecha systemów totalitarnych.

We Francji [właściciele restauracji i innych firm, którzy służą „Nieszczepionym”, będą teraz więzieni](#), podobnie jak oczywiście „Nieszczepieni”. Robienie kozła ofiarnego, demonizowanie i segregowanie „nieszczepionych” ma miejsce w krajach na całym świecie. Francja to tylko skrajny przykład. Robienie kozła ofiarnego, odczłowieczanie i segregowanie mniejszości – zwłaszcza politycznych przeciwników reżimu – to kolejna klasyczna cecha systemów totalitarnych.

W Wielkiej Brytanii, Włoszech, Grecji i wielu innych krajach na całym świecie wprowadza się również [ten pseudomedyczny system segregacji społecznej](#), aby podzielić społeczeństwa na

„dobrych ludzi” (tj. uległych) i „złych” (tj. niezgodnych). „Dobrzy ludzie” otrzymują licencję i są zachęcani przez władze i korporacyjne media do wyładowania swojej wściekłości na „nieszczepionych”, do [żądania naszej segregacji w obozach internowania](#), do [otwartego grożenia nam zamordowaniem nas](#). To także cecha systemów totalitarnych.

I tu właśnie jesteśmy, moi drodzy. Ale nie znaleźliśmy się w tym miejscu w ciągu jednej nocy. Trwa to 17 miesięcy.

A teraz jesteśmy gdzie jesteśmy, dokąd zmierzaliśmy przez cały czas, wyraźnie, bezbłędnie zmierzając... bezpośrednio do [The Approaching Storm](#) lub być może globalnej wojny domowej. To nie koniec drogi do totalitaryzmu, ale jestem prawie pewien, że jesteśmy na samym końcu. Wydaje się, że robi się nieprzyjemnie.

Bardzo nieprzyjemnie. Niezwykle nieprzyjemnie.

Ci z nas, którzy walczą o zachowanie naszych praw i niektórych podstawowych pozorów demokracji, mają przewagę liczebną, ale nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa... a są nas miliony i nie śpimy.

Więc wybierz stronę, jeśli jeszcze tego nie zrobiłeś. Ale zanim to zrobisz, może spójrz wstecz na historię systemów totalitarnych, które z jakiegoś powodu wydają się totalitaryzmom nigdy nie działać, przynajmniej nie na dłuższą metę. Nie jestem zawodowym filozofem ani nic takiego, ale podejrzewam, że może to mieć coś wspólnego z niegasnącym pragnieniem wolności niektórych ludzi i naszą chęcią do walki o nią, czasem na śmierć.

To zdaje się być jeden z tych czasów.

Przepraszam, że rzucam na ciebie całe „*Braveheart*”, ale szykuję się do tego, żeby jutro oddziały zbirów Nowej Normalności sprąły mnie na kwaśne jabłko, więc jestem trochę... no wiesz, zbyt emocjonalny.

Poważnie, wybierz stronę... teraz... albo strona zostanie wybrana za ciebie.

USA Today ukrywa własny raport, który mówi, że zaszczepione osoby mają „wyższy poziom” koronawirusa niż osoby nieszczepione



Po wcześniejszym zgłoszeniu, że ludzie, którzy zostali „zaszczepieni” na COVID-19, nadal mogą zarazić się i rozprzestrzeniać śmiertelną chorobę, *USA Today* podobno [usunęło te informacje](#) ze swojej strony internetowej, skutecznie przechowując w pamięci własne raporty.

Fragment, który *USA Today* usunęło z relacji z najnowszymi „wytycznymi” amerykańskiego CDC brzmi następująco:

„*NBC News*, powołując się na anonimowych urzędników świadomych tej decyzji, poinformowało zgodnie z nowymi danymi, że zaszczepione osoby mogą mieć wyższy poziom wirusa i zarażać innych w wyniku gwałtownego wzrostu przypadków wywołanych przez wariant delta koronawirusa”.

Ponieważ to przeczy wszystkiemu, co Tony Fauci, Rochelle Walensky i każdy inny gaduła z Deep State mówili przez ostatnie półtora roku, *USA Today* po cichu usunęło to zdanie z jednego ze swoich ostatnich podżegających do strachu artykułów o tak zwanym „wariancie delta”, którego rząd używa do straszenia i zachęcania do szczepień.

Po tym, jak fragment został zredagowany, wielu zauważyło jego brak i zdecydowało się wyświetlić archiwalne wersje, które nadal go pokazują. Potem sprawa stała się wirusowa w mediach społecznościowych, ponieważ wiele osób zwróciło uwagę na oszustwo *USA Today*.

W najnowszej wersji historii, *USA Today* porzuciło odniesienie do *NBC News* i zamiast tego wskazało na ostatnie zalecenie CDC, że dżgnięci ludzie noszą maskę w pomieszczeniach, ponieważ mogą zarazić innych, w tym nieszczepionych.

„Dyrektor CDC, dr Rochelle Walensky, powiedziała, że „nowe dane pokazują, że wariant delta, który odpowiada za ponad 80% nowych infekcji w USA, zachowuje się „wyjątkowo inaczej” od swoich poprzedników i może sprawić, że zaszczepione osoby będą zakażać” – stwierdza nowa wersja raportu.

„Informacje na temat wariantu delta z kilku stanów i innych krajów wskazują, że w rzadkich przypadkach niektóre zaszczepione osoby zarażone wariantem delta po szczepieniu mogą być zaraźliwe i przenosić wirusa na inne osoby. Ta nowa nauka jest niepokojąca i niestety gwarantuje aktualizację naszych zaleceń”.

Osoby zaszczepione „przerzucają” chorobę na osoby niezaszczepione

Wraz z oświadczeniem Walensky pojawiła się oficjalna rekomendacja CDC, aby wszyscy dżgnięci Amerykanie zakryli swoje otwory oddechowe tkaniną, aby powstrzymać

rozprzestrzenianie się Grypy Fauciego.

CDC chce również, aby rodzice maltretowali swoje dzieci, zmuszając je do noszenia maski przez osiem godzin dziennie w klasie tej jesieni. Jeśli rodzice odmówią, CDC chce, aby okręgi szkół publicznych egzekwowały mandat za maskowanie wszystkich uczniów, którzy osobiście uczęszczają na zajęcia.

„Niektórzy zaszczepieni ludzie mogą przenosić wyższy poziom wirusa niż wcześniej rozumiano i potencjalnie przekazywać go innym” – przyznaje teraz CDC.

„Czy te wszczepione białka kolca wydają się? Nie wiem Ale mówię, że dla pewności poddajemy je kwarantannie w obozach FEMA przez rok. To dla dzieci” – żartował jeden z komentatorów *Zero Hedge*.

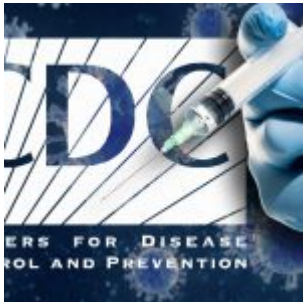
„Zaufaj ciągle zmieniającej się nauce!” zażartował inny. „Obiektywna, odtwarzalna rzeczywistość to konstrukt społeczny! Logika to biała supremacja! Nigdy nie ufaj sobie!”

Wielu innych wypowiadało się w podobny sposób na temat obecnego szaleństwa, zauważając, że zastrzyki raczej zmniejszają niż wzmacniają układ odpornościowy ludzi. Co więcej, ukłucia [zachęcają do mutacji śmiertelne patogeny](#), co sprawia, że niezaszczepieni ludzie są prawdziwym zagrożeniem w społeczeństwie.

Artykuł przetłumaczono z: [newstarget.com](https://www.newstarget.com)

CDC przyznaje, że

„szczepionki” na COVID-19 są medycznym oszustwem...



Wydaje się, że wiele osób to przegapiło, ale amerykańskie CDC [przyznało się w](#) tym tygodniu, że całkowicie przewraca wszystko, co mówiono nam przez ostatnie kilka miesięcy o „szczepionkach przeciwko COVID-19”.

W szokującym ogłoszeniu CDC faktycznie przyznało się do faktu, że szczepionki Trumpa, które agresywnie forsuje jako ostateczne rozwiązanie na chińskiego wirusa, były niczym innym jak *mistyfikacją* medyczną, nie zapewniającą żadnej ochrony przed infekcją lub jej rozprzestrzenianiem się.

Po zwabieniu milionów ludzi, by zostali wyszczepieni w obietnicę, że życie wróci do „normalności”, CDC przyznaje teraz, że bycie „w pełni zaszczepionym” w rzeczywistości nie zwalcza „wariantu delta”, ale zamiast tego przyczynia się do większej liczby infekcji. Z tego powodu CDC chce teraz, aby wszystkie zaszczepione osoby ponownie założyły maski, tak jak przed szczepieniem.

Jak przyznaje CDC, strzały z Grypą Fauciego są bardziej symboliczne niż cokolwiek innego. Ludzie, którzy odmawiają ich przyjęcia, są tak samo bezpieczni i chronieni przed chińskimi zarazkami, jak ci, którzy to zrobili. Tyle o „nauce”.

„Na obszarach o znacznej i wysokiej transmisji”, ogłosiła szefowa CDC [Rochelle Walensky](#), zaszczepione osoby powinny maskować się, aby „pomóc w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wariantu delta i chronić innych”. Innymi słowy, to, że

zostałeś zaszczepiony, nie oznacza, że jesteś odporny na zabicie babci, według Walensky.

Medycyna to kult śmierci

To kompletny zwrot z tego, co Walensky powiedziała zaledwie kilka miesięcy temu, kiedy CDC orzekło, że ludzie zaszczepieni nie muszą już nosić masek. W rzeczywistości Walensky zdecydowanie forsowała pogląd, podobnie jak Tony Fauci, że zaszczepieni ludzie nie są w stanie rozprzestrzenić chińskiej choroby.

Od tego czasu wszystko się zmieniło, odkąd miliony Amerykanów połknęła przynętę i została zaszprycowana zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi rządu. To wielkie 'ups' oznacza, że niezliczona liczba ludzi na próżno modyfikowała swoje DNA za pomocą substancji chemicznych mRNA.

„Informacje na temat wariantu Delta z kilku stanów i innych krajów wskazują, że w rzadkich przypadkach niektóre zaszczepione osoby zarażone wariantem Delta po szczepieniu mogą być niebezpieczne dla innych i przenosić wirusa na innych” – stwierdziła Walensky podczas rozmowy prasowej.

„Ta nowa nauka jest niepokojąca i niestety wymusza aktualizację naszych zaleceń”.

To, co jest naprawdę niepokojące, to fakt, że ci tak zwani „eksperci” pomylili się tak bardzo, że teraz mówią dokładnie *przeciwnie* do tego, co powiedzieli wcześniej. Trochę się mylić, to jedno, ale mylili się naprawdę, *naprawdę* – tak bardzo, że w rzeczywistości *okłamywali* świat i teraz obwiniają „rozwijającą się naukę” za swoje oszustwo.

Walensky dalej przyznała podczas rozmowy, że zaszczepione osoby mają taki sam potencjalny poziom wiremii, jak osoby nieszczepione. Jest to również sprzeczne z tym, co ona i inne „autorytety” powiedziały zaledwie kilka tygodni temu, kiedy

twierdzili, że osoby nieszczone mają wyższy potencjalny ładunek wirusa, a zatem są bardziej „niebezpieczni” dla społeczeństwa.

Walensky musi jeszcze w pełni ujawnić i przyznać, że szczepionki Trumpa [aktywnie rozprzestrzeniają chińskiego wirusa](#), ale biorąc pod uwagę sposób, w jaki sprawy się ostatnio potoczyły, może to być kolejny porządek w tym dziwnym świecie.

Inne kłamstwa wciąż powtarzane przez Walensky obejmują pogląd, że „znaczna większość transmisji” grypy z Wuhan występuje „prawie wyłącznie” wśród „nieszczepionych ludzi”. Ona również fałszywie twierdzi, że osoby niezaszczepione stanowią 97 procent wszystkich nowych przypadków hospitalizacji z powodu wirusa chińskiego, co jest całkowicie zmyślane.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Izrael: □□Szczepionka Pfizer jest skuteczna tylko w 39% przeciwko odmianie Delta



Izraelscy urzędnicy ds. zdrowia stwierdzili, że szczepionka Pfizer/BioNTech przeciw COVID-19 [jest skuteczna tylko w 39 procentach](#) przeciwko wariantowi delta wirusa.

Izraelskie *Ministerstwo Zdrowia* (MOH) ujawniło odkrycie w raporcie z 22 lipca, który dotyczył przypadków COVID-19 między 20 czerwca a 17 lipca. Niemniej jednak ministerstwo nalegało, aby dwudawkowa szczepionka mRNA nadal była wysoce skuteczna w zapobieganiu poważnym chorobom i hospitalizacji.

Ministerstwo Zdrowia przyjrzało się przypadkom COVID-19 w [okresie rozprzestrzeniania się wariantu delta](#) w Izraelu. Raport ministerstwa wykazał również zmniejszającą się skuteczność dwudawkowej szczepionki Pfizer/BioNTech przeciwko transmisji wirusa. Izrael stosował szczepionkę Pfizer/BioNTech mRNA na większości swojej populacji, wraz z niektórymi dawkami od Moderny.

Izraelczycy zaszczepieni w styczniu 2021 r. wykazali 16-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu COVID-19, podczas gdy te zaszczepione w lutym 2021 r. odzwierciedlały wyższą 44-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu. Potencja ta wzrosła do 67 procent wśród Izraelczyków zaszczepionych w marcu 2021 r. Tymczasem osoby zaszczepione w kwietniu 2021 r. wykazały 75-procentową skuteczność przeciwko transmisji COVID-19.

Pomimo tych ustaleń, Ministerstwo Zdrowia stwierdziło, że skuteczność szczepionki w zapobieganiu ciężkiemu COVID-19 dla Izraelczyków zaszczepionych w styczniu pozostała na poziomie 86 procent. Było to tylko nieznacznie niższe niż w przypadku szczepionych w kolejnych miesiącach. Co więcej, odkrycia wykazały również, że nadal 91% skutecznie zapobiega poważnym chorobom u osób w pełni zaszczepionych.

Jednak [lekarze, którzy rozmawiali z Times of Israel](#), powiedzieli, że statystyki z 22 lipca nie tylko odzwierciedlają upływ czasu po szczepieniu. Dodali, że odzwierciedla to również uprzedzenie, ponieważ większość Izraelczyków, którzy zostali zaszczepieni wcześniej – na przykład osoby starsze – często mają problemy zdrowotne i są bardziej podatni na infekcje.

Epidemiolog [Ben-Gurion University of the Negev](#) Nadav Davidovitch zareagował na dane MOH. Powiedział *Timesowi*: „Widzimy, że szczepionka jest mniej skuteczna w zapobieganiu transmisji. [Ale] łatwo przeoczyć, że nadal jest bardzo skuteczna w zapobieganiu hospitalizacji i ciężkim przypadkom”.

Maski wracają do Izraela dzięki spadającej skuteczności szczepionek

Odkrycia dotyczące MOH były następstwem wprowadzenia [nowych ograniczeń w celu ograniczenia rozprzestrzeniania](#) się bardziej zakaźnego wariantu delta. W komunikacie prasowym ministerstwa z [20 lipca](#) napisano, że tylko Izraelczycy zaszczepieni przeciwko COVID-19, ci, którzy wyzdrowieli po chorobie lub ci z ujemnym wynikiem testu na COVID-19, [mogą uczestniczyć w dużych wydarzeniach](#). Dodał, że firmy są również zobowiązane do weryfikacji izraelskich paszportów szczepionkowych, aby sprawdzić, czy patroni należą do tych kategorii.

Zmniejszona skuteczność szczepionki Pfizer/BioNTech oznaczała powrót 'nakazów maseczkowych'. Izrael zrezygnował z wymagań dotyczących masek w pierwszej połowie 2021 r. wraz z postępem masowego zaszczepiania w kraju.

W kwietniu były minister zdrowia Yuli Edelstein [ogłosił koniec przepisów nakazujących stosowanie masek na zewnątrz](#). Jego rozkaz, który wszedł w życie 18 kwietnia, był wynikiem konsultacji ze specjalistami ministerstwa. „Maski mają chronić nas przed koronawirusem. Po tym, jak profesjonaliści uznali, że nie jest to już wymagane na otwartych przestrzeniach, postanowiłem umożliwić ich zdejmowanie” – powiedział Edelstein.

Z drugiej strony przepisy dotyczące masek wewnątrz zostały zniesione dopiero 15 czerwca, ale [szybko przywrócono je](#) po 10 dniach z powodu obaw dotyczących wariantu delta. Dyrektor generalny MOH dr Nachman Ash, który pełnił wówczas funkcję

krajowego komisarza ds. koronawirusa, powiedział, że ludzie ponownie będą musieli nosić maski w pomieszczeniach, aby ograniczyć wzrost przypadków COVID-19.

Komunikat prasowy MOH z 20 lipca powtórzył te nakazy powrotu masek. „Wszelkie instytucje publiczne i biznesowe ... są zobowiązane do odmowy wstępu i świadczenia usług każdemu, kto nie nosi maski, oraz do umieszczania znaków w widocznych miejscach, aby przypominać patronom o 'wymogu maskowania'”, napisano. W komunikacie prasowym dodano, że firmy z systemem ogłoszeń publicznych „są zobowiązane do powiadamiania klientów o wymogu maseczkowym”.

Ministerstwo Zdrowia ostrzegło, że firmy, które nie umieszczą znaków przypominających patronom nakazu maseczkowego, mogą zostać ukarane grzywną w wysokości do 1000 szekli izraelskich (305 USD). Ministerstwo dodało, że przedsiębiorstwa, które przyznają lub świadczą usługi osobom, które nie zakrywają twarzy, również mogą zostać ukarane takimi samymi grzywnami.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[i24news.tv](https://www.i24news.tv)

[TimesOfIsrael.com 1](https://www.timesofisrael.com)

[Gov.il](https://www.gov.il)

[TimesOfIsrael.com 2](https://www.timesofisrael.com)

[BBC.com](https://www.bbc.com)

Jeśli myślisz, że to jest wolność, zapomniałeś, jak kiedyś wyglądało życie



Możesz czuć się wyzwolony, jeśli chcesz, ale ja nie. Czuję, jak siły antywyzwoleńcze gromadzą się na rzecz kolejnego obłudnego reżimu regulacji i ingerencji.

Za nami rok życia w bezmyślności. Obawiam się, że mamy teraz do czynienia z co najmniej jeszcze jednym. A w Królestwie Bezmyślności inteligentna osoba ma kłopoty.

Jeśli myślisz, że to jest wolność, to pewnie zapomniałeś, jak kiedyś wyglądało życie.

Kiedyś można było wyjść na kolację i nie przypominało to sekcji zwłok ani szalonego balu maskowego. Był taki czas, kiedy można było wszystko rzucić i wyjechać za granicę, mając tylko paszport i małą torbę.

Był kiedyś czas, kiedy studenci studiowali na uniwersytecie, uczęszczali na wykłady i faktycznie spotykali się z nauczycielami. Podobnie było ze szkołami.

Był taki czas, kiedy szczekający, dręczący głos w TV nie wymknął się całkowicie spod kontroli. Teraz muszę słuchać 'specjalistów' i dziennikarzy, którzy informują mnie, że jeśli nie chcę nosić maski, to nie mam zdrowego rozsądku.

Jednym z rezultatów porażki rozumu w ciągu ostatnich 16

miesiący jest to, że można w TV ogłosić absolutne bzdury jako fakt i nic się nie dzieje.

Weźmy maski: Tak zwani specjaliści z MZ na czele wierzą, że noszenie w pociągu luźnej maski z tkaniny, wielokrotnie używanej, z nieustannie dotykanej palcami, uczyniłoby mnie w pewien sposób rozsądną i bezinteresowną osobą. Natomiast jeśli zdecyduję się tego nie robić, to świadomie narażam współpasażerów na krzywdę.

Dlaczego tak myśli? Na jakich eksperymentach naukowych opiera się ta opinia? Pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić, że maski były kiedyś postrzegane przez rząd (słynne wystąpienie MZ w RMF FM) i Światową Organizację Zdrowia jako mało przydatne, zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa swoim użytkownikom, jak i innym ludziom. Cytaty i filmiki do dziś można znaleźć w sieci.

Co się zmieniło? Czy znaleziono dowód na to, że pociągi były straszną dziurą infekcji? Nie. Rok temu Brytyjska Rada ds. Bezpieczeństwa i Standardów Kolejowych stwierdziła po eksperymentach, że ryzyko infekcji na pasażera wynosi tylko jeden na 11 000.

Mniej więcej w tym samym czasie niemiecki przewoźnik kolejowy Deutsche Bahn przeprowadził ankietę dotyczącą bezpieczeństwa i stwierdził: „W pociągach obserwujemy wyjątkowo niewiele infekcji. U osób na pokładzie, których pobyt nie przekraczał dziesięciu godzin, nie wystąpiły żadne infekcje”.

Czy był jakiś duży eksperyment z maskami, który pokazał, że się myłono? Nie było.

Ale był eksperyment przeprowadzony przez naukowców promujących maski w Danii, który poprosił 3000 ochotników o noszenie masek, a kolejne 3000 o nie.

Po dwóch miesiącach 1,8 procent osób noszących maski złapało Covida, w porównaniu do 2,1 procent tych, którzy tego nie

zrobili. Naukowcy doszli do wniosku, że różnica między dwiema grupami nie jest „statystycznie istotna”.

Właśnie dlatego, poza The Mail w niedzielę, żadne większe brytyjskie media nigdy nie zgłosiły tego badania. Dlatego walczył nawet o publikację w liczącym się czasopiśmie naukowym.

Rzekomy szacunek dla „nauki” wśród fanatyków rozprawiania się z Covidem nie jest szacunkiem dla samej nauki.

Nauka jest twardą kochanką, która po prostu odrzuca przekonania obalone eksperymentem. Fanatycy mają szacunek dla indywidualnych naukowców, którzy przypadkiem się z nimi zgadzają, to zupełnie inna sprawa. W rzeczywistości jest to bardzo podobne do średniowiecznego poglądu religijnego, że wszystko, co mówi się z góry, musi być akceptowane.

Fascynująca jest obecność wśród komisarzy Covid profesor Susan Michie, komunistki tak twardogłowej, że jej bardziej liberalni towarzysze przeszukiwali kiedyś wózek jej dziecka w poszukiwaniu propagandy promoskiewskiej.

Chciałbym również zauważyć, że jej obszarem specjalizacji jest psychologia, a nie medycyna czy biochemia, jak można by sądzić po jej częstych wystęпах w debatach o sprawach Covidowych.

Ale myślę, że tam jest, ponieważ widzi, jak wielu innych, takich jak ona, że □□ jest to niezrównana szansa na trwałe przekształcenie Wielkiej Brytanii w kraj, w którym ludzie, którzy myślą, że są dobrzy i sprytni, mogą rządzić resztą.

Przetłumaczono z: [dailymail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

Organiczny człowiek: zagrożony gatunek



Lucy Davies zaoferowała swojej 2-letniej córce banana w grupie przedszkolnej, a ona z jakiegoś niefortunnego powodu krzyczała na cały głos: „Czy to jest organiczne?!”. Jęknęła w duchu, gdy wszyscy inni prawie uciekli na dźwięk takiego pytania, wydobywającego się z ust malucha. Wiem, że zadała dziwne pytanie (oczywiście to było cholernie organiczne), ale dlaczego? Dlaczego to takie dziwne, że mały człowiek jest przygotowany do unikania banana, jeśli wyhodowano go w mieszance rakotwórczych chemikaliów?

Ok, więc może to nieco niezwykłe, aby rozważać takie rzeczy w wieku 2 lat, i wewnątrznie ją skarciłem za zwiększenie mojej niezdolności do dopasowania się do normalnych ludzi nawet przez godzinę i pół raz w tygodniu, ale chodzi o to, nie ma różnicy,

Bez względu na to czy masz 2 lata czy 42 lata; ośmiel się zapytać, czy coś jest organiczne, a zostaniesz odpowiednio zasufladkowany

Kiedy naturalne stało się dziwne?

Kiedy trucizna stała się głównym wydarzeniem, a naturalność została wyśmiana?

Komentarze w stylu: „To jest OK dla ludzi takich jak Ty, którzy mogą sobie na to pozwolić”. Czy ludzie szydzą z ludzi, których stać na kupowanie papierosów, picie wina co wieczór,

wyjazd na wakacje, pójście do pubu, kupno nowego samochodu lub Netflix'a?

Dlaczego, kiedy wychodzę na zakupy, muszę przeszukiwać „normalną” żywność pokrytą pestycydami i msg, aby znaleźć „dziwną” wersję, która jest naturalna?

Dlaczego, jeśli chcę być naturalny i niezmienny, wolny od chemikaliów, modyfikacji genetycznych i promieniowania, również jestem dziwny?

„Teoretyk spiskowy”, który zdecydował się nie ufać firmie z kryminalną historią oszustw medycznych w historii, i nie chce pozwolić sobie wstrzyknąć eksperymentalnej mikstury do swoich komórek ze względów „zdrowotnych” w oparciu o test, który uważa, że mango może złapać wirusa?

W międzyczasie mógłbym niektórym ludziom dać butelkę kombuchy, a oni dosłownie boją się ją wypić... Dobre bakterie? Czy coś takiego istnieje? Lepiej nie ryzykować. To może nie być bezpieczne.

Wspomnij o opakowaniu z oleju rycynowego i kapsułce magnezowej, a ich poziom ostrożności medycznej wykracza poza skalę.

Jeśli wspomnisz o systemie odpornościowym w dzisiejszych czasach, zagorzali prefekci restrykcyjni Covid będą patrzeć na ciebie, jakbyś nie rozumiał mocy pleksi. Układy odpornościowe są teraz tylko prymitywnymi rzeczami z dawnych czasów, które nie działają bez Dr Fauciego i formaldehydu.

Idźmy dalej.

Uważamy, że izolacja społeczna i irracjonalny strach przed innymi ludźmi drapiącymi się w nos są o wiele bardziej wydajne. To właśnie zrobili ludziom.

Nauka.

Prawda jest taka, że być niezdrowym jest po prostu bardziej akceptowalne społecznie.

Może, ale tylko trudna rzeczywistość.

O czym większość ludzi wolałaby usłyszeć – jaka głównianą robotę wykonało NFZ i dopasowywało stenty, albo jak epicko się czujesz po zaledwie 3 godzinach snu, odkąd przestawiłeś się z kawy na trawę pszeniczną?

Jedna z tych osób to „jeden z tłumu”; bohater za walkę w tak wyczerpującej procedurze. Drugi to wyrzutek; drażniący. Lustro.

Grają nami tak, jak większość ludzi dosłownie by nie uwierzyła.

To niewygodna prawda, ale żadna ilość farmaceutyków, zastrzyków ani szalonych, daremnych, wojennych szaleństw mających na celu unicestwienie zarazków nigdy nie przyniesie poprawy zdrowia.

Każdego roku coraz więcej strachu otacza zdrowie i zarazki. Każdego roku pojawia się coraz więcej leków i szczepionek. Każdego roku jest coraz więcej „wrażliwych” ludzi i pogarsza się stan zdrowia.

Nie zostaliśmy stworzeni, by tak żyć.

Nie tylko jest to zupełnie niepotrzebne, ale powoduje masowe osłabienie ludzkiego organizmu. Ostre choroby wieku dziecięcego są okazją organizmu do wypalenia odziedziczonej toksyczności. Podobnie działają ostre choroby dorosłych – spalanie nagromadzonych toksyn.

Zatrzymanie ich lekami i znanymi czynnikami rakotwórczymi, takimi jak aluminium, nie daje nic innego, jak tylko zwiększa toksyczny ładunek i powoduje głębszą, przewlekłą chorobę.

Zastanawiamy się jednak, dlaczego to normalne i oczekuje się, że 50% ludzi zachoruje teraz na raka? (Ale nie wydaje się, że

zastanawiamy się, dlaczego im więcej badań przeprowadzają nad rakiem, tym więcej jest raka, ponieważ nadal wypełniamy ich kieszenie.)

Co za robotę na nas wykonali. Pałą czarownice, zabierają zdrowie i zastępują leczenie wesołym cyklem leków przeciw zatruciom. Problem-reakcja-rozwiązanie.

Dzisiaj zdecydowana większość ludzi jest nie tylko sprzedawana, ale także wspiera i broni tych branż, które codziennie hoduja ich we wczesnym grobie, zdeterminowani, by pozbawić nas zdolności do prosperowania, pozostawiając nam jedynie egzystencję i przetrwanie w uproszczonym stanie zależności, zgodności i współudziału.

Zaprzeczenie wokół władzy, kontroli, chciwości i złej kpiny, które widzimy dzisiaj jest zrozumiałe.

Dlaczego mieliby tego chcieć?

Na pewno nie.

Dysonans poznawczy w skrajności.

Pamiętam, że kiedy media oszalały na punkcie zmian klimatycznych, myślałem, że przygotowują nas do czegoś. Pamiętam, że zastanawiałem się, o co chodziło w programowaniu nienawiści do samego siebie, antyludzi, winy, wstydu i „spójrzcie, co zrobiliście, okropne istoty, nie można wam ufać”.

Wiedziałem, że cokolwiek nadchodzi, będzie wymagało takiego stopnia podporządkowania się kontroli rządowej, jakiego nigdy wcześniej nie widzieliśmy. Mówi się, że strach jest najłatwiejszym sposobem na kontrolowanie mas, ale dodajmy do tego preludium emocjonalnego pobicia, które skutkuje niską wartością i jesteśmy beznadziejni w ich rękach.

Wierzę, że właśnie dlatego tak wielu ludzi sprzeciwia się teraz swojej uczciwości, aby pokazać, że im zależy. Terapeuci

„holistyczni” stosujący toksyczne zastrzyki. Miłośnicy przyrody i aktywiści planetarni broniący promieniowania 5G.

Wiemy, że zasady nie mają sensu, ale nie możemy dłużej znosić winy, wstydu i poczucia winy. Zrobimy wszystko, żeby to się skończyło.

Wstrzyknij jeszcze kilka preparatów.

Wdychaj jeszcze kilka chemikaliów.

Nie możemy wziąć takiej odpowiedzialności za wszystkich i wszystko inne. To za dużo. Ale nie wolno nam odpowiadać za siebie. To samolubne.

Oczy spuszczone, ustaw się w szeregu, żołnierzu, walcz.

Nawet nie wiedząc, że jesteśmy w prawdziwej wojnie.

3 Wojna światowa.

Psychologiczna.

Znam ludzi, którzy woleliby głodować niż jeść genetycznie zmodyfikowane jabłko, ale teraz zmodyfikowali się genetycznie, nie zdając sobie z tego sprawy ani nie będąc z tego powodu zbyt zaniepokojeni.

Wszyscy robią „właściwą rzecz”, ponieważ tak powiedział rząd. Rząd, którego oni nie słuchają.

Don Miguel Ruiz stwierdza w *The Four Agreements*:

...granica twojego samogwałtu jest dokładnie granicą, którą będziesz tolerować u kogoś innego... Ponieważ w swoim systemie przekonań mówisz: „Zasługuję na to”.

I jesteśmy w bardzo uwłaczających stosunkach z naszymi rządami. Wypracowali naszą nienawiść do samego siebie i odwrócili odpowiedzialność w absolutne szaleństwo w okresie

poprzedzającym rok 2020 i zadziałało to świetnie.

Udało im się przejąć współczucie niektórych z najbardziej wykształconych ludzi i przekrócić je w obecny pokaz nielogicznego poświęcenia.

„Ale jeśli będziesz się szczerzył, pomożesz innym”. Naprawdę? Pomocne będzie osłabienie organizmu toksycznymi zastrzykami o nieznanych skutkach?

Co za bzdura.

W jaki sposób mogę zwiększyć swoje szanse lub moich dzieci na zachorowanie na raka, aby rzekomo zapobiec zachorowaniu na ogólnie łagodną lub całkowicie bezobjawową przemijającą chorobę?

Podczas gdy ludzie, których rzekomo chronimy, pozostają jako nieświadome ofiary na wiecznej karuzeli zagłady, odurzając i osłabiając się codziennie za pomocą strachu spowodowanego przez media, jedzenia, farmaceutyki, domowe i energetyczne/środowiskowe trucizny?

A co z szerszym obrazem? Zachować zdrowie dla naszych dzieci? Utrzymanie ludzkiego DNA jako natury przeznaczonej dla przyszłych pokoleń? Pracujesz nad zmniejszeniem toksycznego ładunku, który ma zostać odziedziczony, zamiast go zwiększać?

Minęło 5 lat, zanim efekty talidomidu stały się widoczne. Co by było, gdyby za 20 lat stało się jasne, że ten zastrzyk uczynił wszystkich bezpłodnymi? Ponieważ jest to jak najbardziej możliwe.

Co by wtedy powiedziano?

– Ups!?

„Myśleliśmy, że to teoria spiskowa”?

„Może z perspektywy czasu powinniśmy przeprowadzić kilka

długoterminowych testów, zanim zmusimy następne pokolenie reproduktorów do przeprowadzenia eksperymentu”?

„Oto rasa ludzka – ale przynajmniej nie wszyscy zachorowali na tę chorobę z 99,7% wskaźnikiem przeżycia...”

A gdyby odpowiedzialność osobista nie była tak niepoprawnym politycznie tabu?

Co by było, gdyby fajnie było przywołać w rozmowie srebro koloidalne i grzyby chaga zamiast uporczywego kaszlu i cętkowanej wysypki?

Co by było, gdybyśmy otrzymali certyfikat na irygację okrężnicy, a nie szczepienie przypominające o najnowszym podwójnym mutancie plus szczepu nieuchwytnego zarazka, przed którym obecnie uciekamy?

Co by było, gdyby ludzie połączyli to, co trafia do ich ciała, a skutkiem ich zdrowia, i uznali prawdziwą przyczynę złego stanu zdrowia – toksyczność?

Gdyby właściwie szanowano układ odpornościowy i świat przyrody, w tym ludzkie ciało.

Powiedziano nam, że świat przyrody i naturalne ciało są w poważnym niebezpieczeństwie. Więc gdzie są naturalne rozwiązania? Gdzie kładzie się nacisk na produkty organiczne?

Gdzie jest mowa o systemie odpornościowym, sile umysłu, znanych lekach na nawet najbardziej „nieuleczalne” choroby?

Ukryty. Zepchnięty pod ziemię przez ludzi, którzy pokazali nam inną drogę. Nienaturalny sposób.

Widzimy siłę natury w roślinach, które przebijają się przez szczeliny w betonie, ale uważamy, że aby przetrwać, potrzebna jest nasza interwencja nienaturalnych „rozwiązań”?

To jest zawstydzające.

Zwariowaliśmy na punkcie zwierząt, które nie żyją w swoim naturalnym środowisku. A co z naszym?

Wśród długiej listy innych nienaturalnych, niezdrowych i niehumanitarnych zachowań, teraz przez cały dzień chodzimy z maskami, wdychając chemikalia zamiast świeżego powietrza.

Tlen ma kluczowe znaczenie dla pH naszego ciała, a pH ciała ma kluczowe znaczenie dla wewnętrznego środowiska organizmu, które decyduje o tym, czy jesteśmy dobrymi czy złymi „gospodarzami” patogenów.

Jeśli następnie łapiemy patogen i zachorujemy, bierzemy ładunek chemikaliów, aby „odszedł”. Właściwie robimy to, nawet jeśli nie złapiemy patogenu.

Robimy to na wszelki wypadek.

Mamy emitujące promieniowanie smartwatche, aplikacje i wszystko inne, co jest możliwe, aby za nas myśleć, widzieć, słuchać i obserwować. Coraz większe oderwanie od naszych własnych umysłów i wszystkiego, co naturalne.

Nic dziwnego, że ludzkość przegrała spisek.

Połączenie zostało utracone i my razem z nim. Zostaliśmy poprowadzeni za nos do całkowitej nieufności i braku połączenia z naszymi ciałami i nami samymi.

Dziś idzie to jeszcze dalej.

Naturalne istoty organiczne przygotowywane do życia jak transhumanne hybrydy robotów. Niektórzy idą chętnie z uśmiechami na twarzach.

To jest od dawna przepowiedziany podział na 2 światy i możemy wybrać, w którą stronę pójdziemy.

Możemy stać się chodzącymi kodami kreskowymi emitującymi WiFi i obserwować, jak ludzkość przekształca się w jakąś porwaną

wersję siebie, lub możemy ponownie skontaktować się z tym, kim naprawdę jesteśmy, odzyskać kontrolę nad naszym życiem i zdrowiem oraz rozwijać się jako istoty naturalne.

Twierdzę, że gdyby istniała frakcja rasy ludzkiej, która byłaby teraz podatna na ataki, byłaby to wersja organiczna. Niezmieniona wersja, która stara się pozostać czysta, silna i niezmieniona w fali masowej psychozy, mówiąca im, że stanowią zagrożenie dla strachu i farmacji pokonanych tak zwanych „podatnych” i dlatego muszą stać się osłabieni przez farmację.

Ale nawet bezbronni zostali porwani... Wrażliwi nie muszą oznaczać bezsilności z rąk rozpadającego się systemu opieki zdrowotnej, desperacko zależnego od zdrowych ludzi, w tym dzieci, którzy osłabiają swoje ciała, aby nas „uratować”.

Wrażliwy może być najbardziej wyzwalającym, wzmacniającym stanem ze wszystkich.

Akceptowanie, kochanie, bycie i branie odpowiedzialności za surowego, naturalnego, niedoskonałego człowieka, którym jesteśmy i jakim się urodziliśmy.

Doskonała podstawa suwerenności; najbardziej wytrzymała i prawdziwa siła, jaką można sobie wyobrazić.

**Dzieci są „gazowane”
dwutlenkiem węgla przez
nakazy maseczkowe, ostrzega**

dziennik medyczny



Zmuszanie dzieci w wieku szkolnym do „maskowania się” w celu zdobycia wykształcenia jest formą toksycznego chemicznego „gazowania”, które skutkuje u wielu z nich poważnymi problemami zdrowotnymi – w tym chorobami fizycznymi, psychicznymi i emocjonalnymi.

Nowe badanie opublikowane w *Journal of the American Medical Association* (JAMA) wykazało, że niemieckie dzieci w wieku szkolnym, które są zmuszone nosić maseczkę przez cały dzień, wdychają co najmniej 300 procent więcej CO₂ niż jest to prawnie dozwolone, przez co narażone są na poważne ryzyko niedotlenienia.

Dzieci noszące maseczkę, które zostały ocenione w ramach badania, zgłaszały drażliwość, bóle głowy i „niechęć do chodzenia do szkoły”, co „można rozumieć jako konsekwencje podwyższonego poziomu dwutlenku węgla we wdychanym powietrzu” – wyjaśnia artykuł.

„Objętość martwej przestrzeni masek... szybko zbiera wydychany dwutlenek węgla po krótkim czasie”, podkreśla dalej artykuł, zauważając, że „upośledzenia przypisywane hiperkapnii” są końcowym wynikiem nakazów maseczkowych – hiperkapnia występuje wtedy, gdy gromadzi się zbyt dużo CO₂ w krwiobiegu.

Należy zauważyć, że do celów naukowych uczniowie musieli nosić serię maseczek tylko przez 15 minut na raz. W prawdziwym życiu, oczywiście, oczekuje się od nich noszenia maseczki przez wiele godzin przez cały dzień szkolny.

Naukowcy przyjrzeni się maskom KN95 i maseczkom chirurgicznym, aby zobaczyć, w jaki sposób wpływają one na 45 zdrowych dzieci w wieku 6-17 lat mieszkających w południowo-zachodnich Niemczech. Pomieszczenie, w którym były oceniane, było „kilkakrotnie dobrze wentylowane” dla każdego eksperymentu, aby zapewnić, że zawartość CO₂ w powietrzu jest utrzymywana poniżej 0,1% objętości.

Pierwszy trzypięciominutowy pomiar mierzył „podstawowe” niemaskowane poziomy CO₂, po czym następował kolejny trzypięciominutowy odstęp, który dotyczył „wdychanego i wydychanego wspólnego powietrza”.

Niemieckie prawo zabrania zawartości CO₂ powyżej 0,2% lub 2000 ppm (części na milion) w zamkniętym pomieszczeniu zajmowanym przez dzieci. Jednak dzieci, które zmierzyły się z najniższym poziomem CO₂ spowodowanym noszeniem maseczek, odnotowały trzykrotność tej ilości.

W jednym przypadku siedmiolatek zmierzył pod maską 25 000 ppm, co pokazuje, że osłony twarzy w rzeczywistości pozbawiają użytkownika tlenu. To z kolei może prowadzić do uszkodzenia mózgu i innych problemów zdrowotnych.

Naukowcy obawiają się, że zgłaszanie faktów sprawi, że inni będą nazywać ich „antymaseczkowcami”

Kilku autorów badania obawia się, że zgłaszanie ich wyników sprawi, że staną się wyrzutkami w środowisku naukowym. Na przykład epidemiolog z [Johns Hopkins University](#) (JHU) Stefan Baral zapytał koleżankę epidemiolog Tracy Hoeg, czy udostępnienie tych informacji „sprawia, że []jestem antymaseczkowcem?”

Hoeg odpowiedziała, że []jej zdaniem wyniki badania niekoniecznie implikują wysoki poziom CO₂ jako przyczynę szkód zdrowotnych, ponieważ badanie nie obejmowało porównawczej „niezamaskowanej grupy wyjściowej według wieku”.

Jak na ironię, fakt, że skutki noszenia maseczek przez dzieci nigdy nie były oceniane w porównaniu z tym, że dzieci nie nosiły maseczki *przed wprowadzeniem* nakazu, po prostu pokazuje, że nakazy maseczek są od początku fałszywe i nie mają podstaw w prawdziwej nauce.

„Rok później i nikt nie wykazał, że proszenie dzieci o noszenie masek działa!” napisał na Twitterze Vinay Prasad, epidemiolog [z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco](#), który pomógł współautorem artykułu.

„US CDC zaleca maskowanie [dzieci w wieku] od 2 lat do 5 lat – muszą przeprowadzić próbę, aby to udowodnić. Założę się, że się nie powiedzie” – dodał Prasad.

Nawiasem mówiąc, niemiecki sędzia [już orzekł](#), że mandaty na maskę (za jej brak) są nielegalne. Dlaczego więc ta cała szarada nadal ma miejsce, zarówno w Niemczech, jak i tutaj, w Polsce?

Linki:

[JustTheNews.com](https://www.justthenews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Produkując (nową normalną) „rzeczywistość”



Ostatecznym celem każdego systemu totalitarnego jest ustanowienie pełnej kontroli nad społeczeństwem i każdą w nim jednostką, aby osiągnąć ideologiczną jednolitość i wyeliminować wszelkie odchylenia od niej.

Oczywiście tego celu nigdy nie da się osiągnąć, ale jest to *racja bytu* wszystkich systemów totalitarnych, bez względu na to, jakie przyjmą formy i ideologie, za którymi się opowiadają.

Możesz ubrać totalitaryzm w zaprojektowane przez Hugo Bossa nazistowskie mundury, garnitury Mao lub medyczne maski na twarz, ale jego podstawowe pragnienie pozostaje takie samo: przerobić świat w jego paranoicznym obrazie... zastąpić rzeczywistość własną „rzeczywistością”.

Obecnie jesteśmy w samym środku tego procesu, dlatego wszystko wydaje się tak szalone. Globalne kapitalistyczne klasy rządzące wdrażają nową oficjalną ideologię, innymi słowy, nową „rzeczywistość”. Tym właśnie jest oficjalna ideologia. To coś więcej niż zestaw przekonań. Każdy może mieć dowolne przekonania. Twoje osobiste przekonania nie stanowią „rzeczywistości”.

Aby Twoje przekonania stały się „rzeczywistością”, musisz mieć moc narzucania ich społeczeństwu. Potrzebna jest siła policji, wojska, mediów, naukowych „ekspertów”, środowiska akademickiego, przemysłu kulturalnego, całej maszyny produkującej ideologię.

W tym procesie nie ma nic subtelного. Likwidacja jednej „rzeczywistości” i zastąpienie jej inną to brutalny

biznes. Społeczeństwa przyzwyczajają się do swoich „rzeczywistości”. Nie oddajemy ich dobrowolnie i łatwo. Normalnie, aby nas do tego zmusić, jest kryzys, wojna, stan wyjątkowy lub... śmiertelna globalna pandemia.

Podczas przechodzenia ze starej „rzeczywistości” do nowej „rzeczywistości” społeczeństwo zostaje rozerwane. Stara „rzeczywistość” jest demontowana, a nowa jeszcze nie zajęła jej miejsca. Wydaje się być czystym szaleństwem i w pewnym sensie tak jest. Przez pewien czas społeczeństwo jest podzielone na dwie części, ponieważ dwie „rzeczywistości” walczą o dominację. „Rzeczywistość” będąca tym, czym jest (tzn. monolityczna), jest to walka na śmierć i życie. Ostatecznie może zwyciężyć tylko jedna „rzeczywistość”.

To kluczowy okres dla ruchu totalitarnego. Musi zanegować starą „rzeczywistość”, aby wprowadzić w życie nową, a nie może tego zrobić rozsądkiem i faktami, więc musi to zrobić ze strachem i brutalną siłą. Musi terroryzować większość społeczeństwa w stan bezmyślnej masowej hysterii, którą można obrócić przeciwko tym, którzy opierają się nowej „rzeczywistości”.

Nie chodzi o namawianie czy przekonanie ludzi do zaakceptowania nowej „rzeczywistości”. Bardziej przypomina to prowadzenie stada bydła. Przestraszasz je na tyle, żeby się ruszały, a potem kierujesz nimi, gdzie chcesz, żeby poszły.

Bydło nie wie ani nie rozumie, dokąd zmierza. Po prostu reagują na bodziec fizyczny. Fakty i rozum nie mają z tym nic wspólnego.

I to jest tak niesamowicie frustrujące dla tych z nas, którzy sprzeciwiają się wprowadzeniu „Nowej Normalności”, czy to podważając oficjalną narrację Covid-19, czy „Russiagate”, czy „Szturm na Kapitol USA” lub jakikolwiek inny element nowej oficjalnej ideologii.

I tak, to wszystko jedna ideologia, nie „komunizm” czy

„faszyzm” czy jakakolwiek inna nostalgia, ale ideologia systemu, który faktycznie nami rządzi, ponadnarodowy globalny kapitalizm. Żyjemy w pierwszym prawdziwie globalno-hegemonicznym systemie ideologicznym w historii ludzkości. Jesteśmy w nim od 30 lat. Jeśli jesteś drażliwy w kwestii terminu „globalny kapitalizm”, śmiało nazwij go „globalizmem”, „kapitalizmem kumoterskim”, „korporatyzmem” lub jakąkolwiek inną nazwą, której potrzebujesz.

Jakkolwiek to nazwiesz, po upadku Związku Radzieckiego w latach 90. stał się bezkonkurencyjnym globalnie hegemonicznym systemem ideologicznym. Tak, istnieją ogniska wewnętrznego oporu, ale nie ma zewnętrznych przeciwników, więc jego postęp w kierunku bardziej otwartej totalitarnej struktury jest logiczny i całkowicie przewidywalny.

W każdym razie to, co było tak niesamowicie frustrujące, to fakt, że wielu z nas działa w iluzji, że prowadzimy racjonalny spór o fakty (np. fakty dotyczące Russiagate, Literal-Hitlergate, 9/11, broni masowego rażenia Saddama, Doumy, „powstanie z 6 stycznia”, oficjalna narracja Covida itp.) To wcale się nie dzieje. Fakty nic nie znaczą dla zwolenników systemów totalitarnych.

Możesz pokazać 'Nowym Normalianom' wszystkie fakty jakie tylko chcesz. Możesz pokazać im fałszywe zdjęcia ludzi zmarłych na ulicach w Chinach w marcu 2020 roku. Możesz pokazać im fałszywe przewidywane wskaźniki śmiertelności. Możesz wyjaśnić, jak działają fałszywe testy PCR, w jaki sposób zdrowi ludzie zostali uznani za „przypadki medyczne”.

Możesz pokazać im wszystkie badania dotyczące nieskuteczności masek. Możesz wyjaśnić fałszywe liczby dotyczące „szpitalizacji” i „śmierci”, wysłać im artykuły o niewykorzystanych „szpitalach ratunkowych”, nietypowym współczynniku zgonów skorygowanym o wiek i populację, przytoczyć wskaźniki przeżycia osób poniżej 70. roku życia, zagrożenia i bezsensowność „szczepienia” dzieci.

Nic z tego nie zrobi najmniejszej różnicy.

Lub, jeśli kupiłeś narrację Covid-19, ale nie porzuciłeś całkowicie swoich zdolności krytycznych, możesz zrobić to, co ostatnio robił Glenn Greenwald. Możesz zademonstrować, jak korporacyjne media celowo kłamały, raz po raz, aby wywołać masową histerię wokół „terroryzmu wewnętrznego”. Możesz pokazywać ludziom filmy wideo „brutalnych krajowych terrorystów” spokojnie wchodzących do Kapitolu w jednym szeregu, jak grupa wycieczkowa do liceum, wpuszczona przez członków „Capitol Security”.

Możesz obalić niesławne „morderstwo przy użyciu gaśnicy” Briana Sicknika, które nigdy tak naprawdę się nie wydarzyło. Możesz wskazać, że przekonanie, że kilkaset nieuzbrojonych ludzi biegających po Kapitolu kwalifikuje się jako „powstanie”, „próba zamachu stanu” lub „terroryzm wewnętrzny”, jest urojeniem do tego stopnia, że □□ jest dosłownie szaleństwem. To również nie zrobi najmniejszej różnicy.

Mógłbym iść dalej i jestem pewien, że tak zrobię, ponieważ ideologia „Nowej Normalności” stanie się naszą nową „rzeczywistością” w ciągu najbliższych kilku lat. W tej chwili chodzi mi o to, że... to nie jest kłótnia. Globalne kapitalistyczne klasy rządzące, przywódcy rządów, korporacyjne media i zinstrumentalizowane przez nich masy Nowej Normalności nie dyskutują z nami. Znają fakty. Wiedzą, że fakty zaprzeczają ich narracji. Nie obchodzi ich to. Nie muszą. Bo tu nie chodzi o fakty. Chodzi o władzę.

Nie mówię, że fakty nie mają znaczenia. Oczywiście mają znaczenie. Mają dla nas znaczenie. Mówię, rozpoznajmy co to jest. To nie jest debata ani poszukiwanie prawdy. Nowi Normalianie demontują jedną „rzeczywistość” i zastępują ją nową „rzeczywistością”. (Tak, wiem, że rzeczywistość istnieje w pewnym fundamentalnym sensie ontologicznym, ale to nie jest ta „rzeczywistość”, o której tutaj mówię, więc proszę nie

przysyłajcie mi e-maili oczerniających Foucaulta i postmodernizm.)

Presja na dostosowanie się do nowej „rzeczywistości” jest już silna i będzie się pogłębiać, gdy paszporty szczepionkowe, publiczne noszenie masek, okresowe blokady itp. ulegną normalizacji. Ci, którzy się nie dostosują, będą systematycznie demonizowani, społecznie i/lub zawodowo wykluczani, segregowani i karani w inny sposób.

Nasze opinie będą cenzurowane. Zostaniemy „anulowani”, zdeponowani, zdemonizowani i w inny sposób uciszeni. Nasze poglądy zostaną oznaczone jako „potencjalnie szkodliwe”. Zostaniemy oskarżeni o szerzenie „dezinformacji”, o bycie „skrajnie prawicowymi ekstremistami”, „rasistami”, „antysemitami”, „teoretykami spiskowymi”, „antyszczepionkowcami”, „antyglobalnymi-kapitalistycznymi brutalnymi terrorystami krajowymi, ” lub po prostu mało znaczący „napastnikami seksualnymi” lub cokolwiek, co według nich zaszkodzi nam najbardziej.

Stanie się to zarówno w sferze publicznej, jak i osobistej. Zrobią to nie tylko rządy, media i korporacje, ale także twoi koledzy, przyjaciele i rodzina. Zrobią to obcy w sklepach i restauracjach. Większość z nich nie robi tego świadomie. Zrobią to, ponieważ Twój nonkonformizm stanowi dla nich egzystencjalne zagrożenie... negację ich nowej „rzeczywistości” i przypomnienie rzeczywistości, której poddali się, aby pozostać „normalną” osobą i uniknąć opisanych powyżej kar.

To oczywiście nic nowego. Tak wytwarza się „rzeczywistość” nie tylko w systemach totalitarnych, ale w każdym zorganizowanym systemie społecznym. Ci u władzy instrumentalizują masy, aby wymusić zgodność z ich oficjalną ideologią. Totalitaryzm jest tylko jego najbardziej ekstremalną i niebezpiecznie paranoidalną i fanatyczną formą.

Tak więc, oczywiście, publikuj i udostępniaj fakty, zakładając, że możesz je ominąć cenzorami, ale nie oszukujmy się, z czym mamy do czynienia. Nie obudzimy Nowych Normalian faktami. Gdybyśmy mogli, już byśmy to zrobili.

To nie jest cywilizowana debata o faktach. To jest walka. Działaj odpowiednio.

Grupa rodziców wysłała maski swoich dzieci do laboratorium do analizy. Oto, co znaleźli..



Grupa zaniepokojonych rodziców z Florydy wysłała do laboratorium maski noszone przez ich dzieci. Na pięciu z sześciu masek znaleziono bakterie, pasożyty i grzyby. Trzy z nich zawierały niebezpieczne bakterie wywołujące zapalenie płuc, pisze strona internetowa [Townhall](#).

Nie znaleziono wirusów, ale maski zawierały 11 niebezpiecznych patogenów:

Streptococcus pneumoniae (zapalenie płuc)

Mycobacterium tuberculosis (gruźlica)

Neisseria meningitidis (zapalenie opon mózgowych, posocznica)

Neisseria meningitidis (zapalenie opon mózgowych, posocznica)
Acanthamoeba polyphaga (zapalenie rogówki i ziarniniakowe
pełzakowate zapalenie mózgu)
Acinetobacter baumannii (zapalenie płuc, infekcje krwi,
zapalenie opon mózgowych, infekcje dróg moczowych – odporne na
antybiotyki)
Escherichia coli (zatrucie pokarmowe)
Borrelia burgdorferi (powoduje boreliozę)
Corynebacterium diphtheriae (błonica)
Legionella pneumophila (choroba legionistów) Staphylococcus
pyogenes serotyp M3 (ciężkie infekcje – wysoka zachorowalność)
Staphylococcus aureus (zapalenie opon mózgowych, posocznica)

Połowa maseczek zawierała jedną lub więcej odmian bakterii
wywołujących zapalenie płuc. 1/3 zawierała jeden lub więcej
szczepów bakterii wywołujących zapalenie opon mózgowych. 1/3
zawierała niebezpieczne patogeny odporne na antybiotyki.

Odkryto również mniej niebezpieczne patogeny, które mogą
powodować gorączkę, trądzik, infekcje grzybicze, paciorkowce i
choroby przyzębia. Maski były nowe lub po prostu wyprane zanim
zostały noszone przez dzieci między 5 do 8 godzin.

Jeden z rodziców, który uczestniczył w badaniu, Pani Amanda
Donoho, skomentował, że ta niewielka próbka sugeruje jeszcze
jedno badanie: „Musimy wiedzieć, co robimy z naszymi dziećmi.
Maski zapewniają ciepłe, wilgotne środowisko, w którym mogą
rozwijać się bakterie.”

Miejscowi rodzice wynajęli laboratorium, ponieważ obawiali się
możliwego zanieczyszczenia masek, które ich dzieci musiały
nosić przez cały dzień w szkole.

I to przez zakładanie ich i zdejmowanie, nakładanie na różne
powierzchnie, noszenia w łazience itp.

To skłoniło ich do wysłania masek do Centrum Badań i Szkoleń
Spektrometrii Masowej Uniwersytetu Florydy w celu analizy.

Może czas wysłać maski waszych dzieci?

(Pytanie skierowane jest do członków grupy, których dzieci (jeszcze) noszą maski. Mam nadzieję, że znajdziecie siłę, by się przed tym szaleństwem obronić)

Autor: Lalo Lavie (Piotr)

Grupa: Libertas – Obywatelskie nieposłuszeństwo

Źródło: townhall.com (Bezpośredni link do artykułu został umieszczony powyżej)

Tłumaczenie: Lalo Lavie (Piotr)